Dawniej i dziś – jak zmieniały się prezenty pod choinką?

Boże Narodzenie nieodłącznie kojarzy się nam z prezentami, którymi zostajemy obdarowani po zakończeniu kolacji wigilijnej. Ten moment stanowi uwieńczenie niecierpliwego oczekiwania, zwłaszcza najmłodszych członków rodziny, którzy wówczas mogą otrzymać wymarzone podarunki. Czy zastanawialiście się jednak, kiedy zrodził się zwyczaj wręczania bożonarodzeniowych upominków i jak zmieniały się one na przestrzeni wieków w naszym kraju?

Skąd się wziął zwyczaj obdarowywania prezentami?

Piękna tradycja wręczania bożonarodzeniowych upominków, która obecnie praktykowana jest w wielu miejscach na świecie, ma swoje początki w IV w. i bezpośrednio wiąże się z biskupem miasta Miry – św. Mikołajem. Dlaczego właśnie ten święty stał się symbolem naszej pamięci o najbliższych i „inicjatorem" corocznego wręczania podarunków? Według relacji historycznych św. Mikołaj pochodził z bogatej rodziny, a po śmierci rodziców został jedynym spadkobiercą majątku. Uważał jednak, że czerpanie korzyści z pieniędzy, nie wpisuje się w chrześcijańskie miłosierdzie, jeżeli nie staje się źródłem pomocy dla ubogich i potrzebujących. Dlatego nocami opuszczał swój dom, aby niezauważony, ofiarowywać chorym i bezdomnych środki niezbędne do codziennego funkcjonowania. Za swoje uczynki nie oczekiwał nagrody – przeciwnie, starał się, aby jako darczyńca zawsze pozostać anonimowy. Tajemnicze podarunki szybko stały się głównym tematem rozmów wśród mieszkańców Miry. Biskup Mikołaj nie zaprzestał jednak swojego działania – legenda głosi, że zapewnił posag pannom, których ojciec obawiał się, że z powodu biedy, nie będzie mógł znaleźć odpowiednich kandydatów na mężów dla córek. Kiedy biskup dowiedział się o tym problemie, ofiarował potrzebującej rodzinie dużą sumę pieniędzy. W kolejnych wiekach czyny św. Mikołaja nie funkcjonowały jedynie w zapisach kronikarzy i historyków – np. w XIII wieku w szkołach, którego nosiły imię św. Mikołaja powszechny był zwyczaj fundowania stypendiów i pomocy finansowej dla najbiedniejszych uczniów. Z biegiem czasu, tradycja przerodziła się w obdarowywanie prezentami najbliższych i w takiej formie funkcjonuje do dziś.

Jak zmieniały się bożonarodzeniowe prezenty w Polsce?

W Polsce tradycja wręczania prezentów z okazji świąt Bożego Narodzenia zrodziła się w XIX w., niezależnie od opowieści o biskupie Mikołaju. Nasi przodkowie bardzo szybko jednak przejęli wzorce religijne i głęboką symbolikę płynącą z podarunków. Pierwsze prezenty wręczane były głównie dzieciom, a sama uroczystość wyglądała zupełnie inaczej. W niektórych regionach naszego kraju (np. na Warmii i Mazurach), po zakończeniu kolacji wigilijnej, dzieci ustawiały pod choinką duży talerz i dopiero w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia cieszyły się z otrzymanych prezentów. Upominki zasadniczo różniły się od współczesnych propozycji. Najmłodsi odnajdowali pod świątecznym drzewkiem głównie domowe słodycze (m.in. pierniki, ciastka marcepanowe), a także owoce i orzechy. Chociaż obecnie, powyższe upominki wydają nam się mało odświętne, należy pamiętać, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu były one

trudno dostępne, a ich pojawienie się podczas Bożego Narodzenia było powodem olbrzymiej radości. Popularne były również zabawki wykonane z drewna, ubrania uszyte na drutach lub lalki.

Choinka, która stała się bożonarodzeniowym podarunkiem?

Bożonarodzeniowa choinka kojarzy nam się m.in. z podarunkami, które znajdujemy ukryte pod drzewkiem. Co ciekawe, nasz Papież Polak – Jan Paweł II sprawił, że sama choinka stała się ważnym upominkiem. Jak to możliwe? Kiedy w 1978 r. Karol Wojtyła zasiadł na tronie św. Piotra postanowił wprowadzić do Watykanu elementy polskiej tradycji, aby tym samym pokazać szczególną więź i tęsknotę za Ojczyzną. Dlatego w 1982 r. poprosił o sprowadzenie bożonarodzeniowej choinki na plac Świętego Piotra, aby podkreślić wyjątkowość rodzimych świąt. Mimo początkowego braku zrozumienia, choinka została w końcu pozytywnie przyjęta przez dostojników kościelnych i pielgrzymów. Już w 1983 r. narodził się zwyczaj obdarowywania drzewkiem Ojca Świętego przez poszczególne narody europejskie. Pierwszą choinkę dostarczyli mieszkańcy Austrii, a kolejne przyjechały do Watykanu m.in. z Czech, Słowacji, Słowenii, Niemiec, Rumunii, Chorwacji, Ukrainy i Belgii. Pierwsza choinka z naszego kraju przybyła do papieża w 1997 r. i stanowiła podarunek dla Jana Pawła II od polskich górali. W tym roku, po 20 latach przerwy, polskie drzewko znowu może cieszyć oczy pielgrzymów przybyłych do Watykanu. Tegoroczna choinka pochodzi z diecezji ełckiej, z nadleśnictwa Gołdap w Puszczy Rominckiej. Ma ok. 65 lat, 28 metrów wysokości (ostatecznie została skrócona do 25 metrów), a średnica korony liczy ok. 9 metrów. W drodze do Watykanu pokonała blisko 2600 km. 7 grudnia nastąpiło oficjalne spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem oraz uroczyste zapalenie lampek na Bożonarodzeniowej Choince, która pozostanie na placu św. Piotra do 6 stycznia 2018 r. Sukces organizacyjny tegorocznej „Bożonarodzeniowej Choinki dla Papieża" był możliwy, dzięki zaangażowaniu i wsparciu Lasów Państwowych oraz partnerów – miasta Ełk, Giżycko, Suwałki, Gminy Ełk, Starostwa Powiatowego w Gołdapi, Starostwa Powiatowego w Ełku oraz Województwa Podlaskiego.

W Święta – pamiętajmy o najważniejszym

Współcześnie, gorączka zakupowa rozpoczynająca się kilka tygodni przed świętami Bożego Narodzenia sprawia, że często zapominamy o wartościach, które powinny nam towarzyszyć w tym wyjątkowym okresie. Tymczasem, jeszcze kilkadziesiąt lat temu prezenty, którymi obdarowywali się domownicy i przyjaciele, były wykonywane samodzielnie i stanowiły jedynie symbol naszej miłości wobec najbliższych oraz miły dodatek do świąt Bożego Narodzenia. Dla naszych przodków najważniejszym podarunkiem było, i powinno być również dla nas, przyjście na świat Jezusa, który jest centrum tego wyjątkowego czasu. Obdarowywanie najbliższych prezentami to piękna tradycja, którą warto pielęgnować. Pamiętajmy jednak, że święta Bożego Narodzenia, jako pamiątka przyjścia na świat Chrystusa, powinny skłaniać nas do dziękczynienia głębokiej refleksji, ponieważ niosą ze sobą ważne wartości – umocnienie więzi łączących nas z najbliższymi, przebaczenie wzajemnych nieporozumień i podkreślanie

miłości wobec innych ludzi.

